

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 1 SIERPNI 1947 ROKU.

Nr 208/506

Jedyny cel - zyski

Europa może zapłacić za to krwawą cenę, ale ich to mało obchodzi. - Powtarzają stare błędy

Po raz pierwszy po wojnie przemysł niemiecki otrzymuje kredyty zagraniczne. Jest to pożyczka w wysokości 19 milionów dolarów na zakup bawełny w USA.

Pożyczki tej udzielił bank eksportowo-importowy w Waszyngtonie. Sześć prywatnych banków amerykańskich weźmie prawdopodobnie udział w finansowaniu tych kredytów. Fabryki niemieckie będą miały prawo prowadzenia bezpośrednich rokowań i zawierania indywidualnych umów z amerykańskimi eksporterami bawełny. Spodziewać się należy, że pożyczka bawełniana otworzy drogę pożyczkom dla innych dziedzin przemysłu niemieckiego.

Amerykański publicysta, Kuhl rozpatrując politykę USA w Niemczech stwierdza, że Stany Zjednoczone zachowują się wobec Niemiec identycznie jak po pierwszej wojnie światowej. Na podstawie informacji uzyskanych z Niemiec Kuhl stwierdza, że Niemcy ponoszą w znaczącym stopniu odpowiedzialność za złą sytuację żywnościową w ich kraju. Niemcy oponują przeciwko zwiększeniu wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry, gdyż nie chcą eksportować go do Francji, Belgii i Luksemburgu, mimo, że eksport ten spowodowałby poprawę sytuacji ekonomicznej Niemiec i znacznie zmniejszył koszty okupacji anglo-saskiej. Zda niem przemysłowców niemieckich węgla z Zagłębia Ruhry winien być wykozystany całkowicie dla przemysłu niemieckiego. Inż obecnie kapitaliści niemieccy omawiają z przedstawicielami

zarządu amerykańskiego sprawę pożyczek amerykańskich dla odbudowy zniszczonych fabryk niemieckich.

Stwierdzając, że Niemcy aprobują w całej pełni przyjęta przez Stany Zjednoczone tezę, iż Zagłębie Ruhry jest sercem gospodarki europejskiej i sabotują wszystko, co jest sprzeczne z tą tezą.

Gadu, gadu, a tam strzelają...

Rada Bezpieczeństwa

o sytuacji w Grecji i Indonezji. - Wnioskii Indii i Australii

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa miały być rozpatrywane dwie sprawy. Sprawa utworzenia stałej komisji bałkańskiej w związku z sytuacją, wytworzona wskutek weta Związku Radzieckiego. Następnie miały być rozpatrywane wnioski Indii i Australii, dotyczące wojny w Indonezji.

Jak donoszą korespondenci dyplomatyczni, wniosek australijski posuwa się dalej od wniosku hinduskiego, ponieważ powołuje się na art. 39 Karty ONZ, - twierdząc, że obecne działania wojenne w Indonezji stanowią „naruszenie pokoju”, i wzywa Radę do natychmiastowej akcji „celem przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego”.

Wniosek natomiast hinduski opiera się na art. 35, który przewiduje polubowne rozstrzygnięcie zatargu.

Nota australijska proponuje, aby dla zapobieżenia pogorszeniu się sytuacji.

Kuhl konkluduje, że polityka USA wobec Niemiec może mieć straszliwe skutki dla bezpieczeństwa Europy i całego świata.

Odbudowa Niemiec jest realizowana przez amerykańskich kapitalistów, którzy rzucają miliony dolarów, aby odbudować niemieckie fabryki, mające przynieść im zyski. Stworzenie nowej potęgi przemysłowej Niemiec może kosztować świat znów wiele krwi, ale panów z Wall Street - to nie nie obchodzi...

Rada Bezpieczeństwa wezwała rządy Holandii i Indonezji do zaprzestania działań wojennych i oddania sporu na rozpatrzenie arbitrów zgodnie z art. 17 porozumienia w Linggadjati. Podkreślając nagłość sprawy, nota domaga się natychmiastowego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla rozpatrzenia sytuacji w Indonezji.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ambasador R. P. prof. Lange włączył sprawę Indonezji jako pierwszy punkt do porządku dziennego najbliższego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa.

Drugim punktem porządku dziennego będzie sytuacja w Grecji.

Ambasador Lange podkreślił, iż uważa za rozwiązanie sprawy Indonezji za nad wyraz pilne i zgodnie z regulaminem umożliwi Radzie Bezpieczeństwa wszechstronne jej omówienie.

Wojna w Indonezji

Rozległ się w Holandii krzyk:
„Na wojenke ruszmy w mig!
Sprzedawaliśmy kakao,
Lecz pieniędzy mamy mało!

W Indonezji pięknej tam
Trzeba zdobyć skarby nam!
Wzbogacimy się jedynie
Tam na cukrze i chininie!

Indonezja kauczuk ma,
Kauczuk nam pieniądze da.
Kiedy wojak nasz się uprze,
To zarobi jest na cukrze!...

Po tych słowach poszły w ruch
Działa, czołgi - buch - buch - buch!
I Holendrzy z bronią wleźli
Do bogatej Indonezji.

Lecz nie szczedząc swojej krwi
Bronia ziemi swej jak lwy,
Mniej od wielu białych dzicy,
Meżni Indonezjczycy.

A Holender, który padł,
Bardzo mało cukru zjadł.
Chciał odcukrzyć Indonezję,
Lecz je kule - cukru nie zje!

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK

Artyści łódzcy

nagrodzeni na konkursie szekspirowskim w Warszawie

Wielki sukces odniósł na konkursie szekspirowskim łódzki Teatr Wojska Polskiego. Artyści łódzcy otrzymali szereg nagród.

Nagrodę Ministra Kultury i Sztuki w wysokości 80.000 zł. otrzymał Leon Schiller za inscenizację „Burzy”.

Nagrodę 80.000 zł. otrzymał Władysław Daszewski za kompozycję plastyczną „Burzy”.

Nagrodę 50.000 zł. otrzymał Karol Adwentowicz za rolę Prospera.

Leon Pietraszkiewicz - 30.000 zł. za rolę Kalibana, Ryszarda Kanin - 20.000 zł. za rolę Anieli w „Burzy”.

Oszczędności w Anglii

zapowiada premier Attlee

Premier Attlee wygłosił przemówienie radiowe, w którym prosił Brytyjczyków o zrozumienie ciężkiej sytuacji gospodarczej i trudności, jakie ma obecnie Wielka Brytania. Zwrócił się on do całego narodu brytyjskiego o ograniczenie konsumpcji i do przyjęcia ograniczeń, jakie niebawem zostaną wprowadzone w Anglii.

Dobrze ich wychowali

Niemcy nagadają na Anglików

W brytyjskiej strefie okupacji Niemiec, a zwłaszcza w Hanowerze i jego okolicach, zanotowano ostatnio szereg wypadków pobicia żołnierzy brytyjskich przez zamaskowanych Niemców. Napastnicy niemieccy są prawdopodobnie członkami jakiejś organizacji podziemnej.

Na karę śmierci

skazani sabotażyci - złodzieje

Wczoraj został ogłoszony wyrok w sprawie kradzieży 50 ton cyny z transportu UNRRA, a przeznaczonego dla Zjednoczenia Hutniczego w Katowicach. Sprawa, tak jak donosiśmy, prowadzona była w trybie doraźnym przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie.

Sąd uznał oskarżonych winnymi sabotażu, na szkodę gospodarki narodowej i skazał głównych oskarżonych Lipińskiego i Sałacińskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i honorowych oraz konfiskatę całego majątku.

Z pośród reszty oskarżonych zostali skazani:

Tonkiel za pomoc w tej aferze na 15 lat więzienia, zaś Plachta i Przyłski, którzy świadomie przyjęli do przechowania skradzioną cynę, na 5 lat więzienia każdy.

Brak złota

spowoduje dewaluację funta

Oficjalne koła brytyjskie stwierdzają, że wiadomości, które ukazały się w prasie amerykańskiej, iż rząd angielski rozważa rzekomo możliwości dewaluacji funta, są pozbawione podstaw. Jednakże nie jest wykluczone, iż przed końcem br. reszta pożyczki amerykańskiej oraz reszta rezerw złota, którymi dysponuje skarb angielski, będą wyczerpane o ile rząd nie zastosuje radykalnych środków zaradczych.

Wyczerpanie tych rezerw spowoduje automatyczna obniżkę kursu funta.

Krwawa komedia w Niemczech



Byli dygnitarze hitlerowscy, kierownicy przemysłu wojennego, przechodzą łagodny, ciepły „prysznic rehabilitacyjny” i... odrazu otrzymują wysokie stanowiska w przemyśle lub administracji „okupacyjnej” w strefie amerykańskiej. Niektórzy nawet są chętnie wywożeni, jako specjaliści, do Stanów Zjednoczonych. W ten sposób odbywa się „walka z faszyzmem” w strefach anglo-amerykańskich.

SEN, CZY ŚMIERĆ?

Wypadki długotrwałego snu, zwanego letargiem. — Tylko lekarz może stwierdzić zgon

Jedną z zagadek których do tej pory nie rozwiązała medycyna jest zapadanie w letarg. Zdarzające się wypadki letargu frapowały tak opinię publiczną, jak i lekarzy, niejednokrotnie przez wiele dziesiątków lat.

Przed 50-u laty we Francji, słynna była historia pewnego młodego kleryka, który zmarł nagle. Lekarze wydali zezwolenie na pogrzeb.

Rzekomy zmarły, jak się potem okazało, pograżony w letarg — słyszał zarówno orzeczenie lekarzy, wszystkie przygotowania pogrzebowe, płacz rodziny, smutne uwagi przyjaciół itp. Mimo wysiłków nie udało mu się poruszyć, ani wydobyc głosu. Trzy dni, w ciągu których uważany był za zmarłego, wywołaty u niego wstrząs na całe życie.

Gdy funkcjonariusze pogrzebowi zbliżyli się, by zamknąć wieko trumny, chory otworzył oczy.

Oczywiście pogrzeb się nie odbył, a kiedy po dłuższej chorobie wrócił do zdrowia.

Od tej chwili, zmienił tryb życia, zainteresowania jego również uległy radykalnej zmianie. Zaczął się zajmować prawem, a z czasem został członkiem parlamentu. Podczas jednej z debat parlamentarnych, opowiedział swoje przeżycia w czasie letargu, domagając się ustawy utrudniającej wydawanie świadectw zgonu. Zdołał przeforsować swój projekt.

w którym żądał przeprowadzenia szeregu badań lekarskich przed tym, zanim nastąpi pogrzeb zmarłego.

Tuż przed wojną w 1938 roku, również we Francji, na dworcu paryskim, znaleziono w przedziale wagonu kobietę pograżoną w głębokim śnie. Przewieziono ją, po bezskutecznych wysiłkach obu służb, do szpitala, ale zabiegi lekarzy nie odniosły skutku i zmarła ona, nie odzyskawszy nawet na chwilę przytomności. Pisma fachowe rozpoczęły wówczas długie dyskusje, stawiano najróżniejsze hipotezy i przypominano tak że przy tej okazji wypadek „śpiącej królowej” z Chicago.

Nazywano tak młodą bardzo ładną panią, która pewnego dnia zapadła w sen trwający 5 lat. Przez cały ten czas odżywiano ją sztucznie, lekarze dokonali nawet na śpiącej operacji mózgu, która miała usunąć przyczynę chorobliwego snu. Nic jednak nie poskutkowało i młoda dziewczyna zmarła po upływie miesiąca.

Papę na pokrycie dachów wydaje Zarząd Nieruchomości całkowicie bezpłatnie

Pisaliśmy niedawno, że Zarząd Nieruchomości, chcąc usprawnić i przyspieszyć akcję naprawy dachów — daje bezpłatnie odpowiednią ilość papy Komitetom Domowym poszczególnych domów.

Wiadomość ta zelektryzowała zainteresowanych mieszkańców Łodzi. Posypały się pytania, wątpliwości, czy aby naprawdę zadarmo i t. p.

Aby wyjaśnić dokładnie komu i kto przysięga papę oraz smole (po 10 zł. kg) podaliśmy treść okólnika wystawionego do Kierowników Bioru 15-tu Rejonów.

„W celu ułatwienia i przyspieszenia remontu dachów, w wypadkach gdy Komitety Domowe zgłaszają zamiar wykonania robót dekarskich na własny rachunek, lub sposobem gospodarczym, Zarząd Nieruchomości, Oddział Remontów upra-

wnia ob. Kierownika do wydawania papy Komitetom Domowym poszczególnych posesji w takiej ilości, jaka zostanie zapotrzebowana przez Komitety, oczywiście pod warunkiem dokładnej kontroli.

Charakterystyczne jest dla mentalności amerykańskiej, łaknącej sensacji — że do szpitala gdzie leżała uspięta, nadchodzili wielkie ilości listów z oświadczenia mi od najrozmaitszych wielbicieli „niezwykłości”.

W każdym razie, człowiek który „przeżył swoją śmierć” jak ów francuzki kleryk — miał słusne podstawy aby żądać szczegółowych badań lekarskich nim wyda się bezapelacyjny wyrok „nie żyje”.

My na szczęście żyjemy w czasach takiego rozwoju medycyny, że przynajmniej w wypadku śmierci — nie ma wątpliwości, że diagnoza była słuszna.

W wypadku podobnych zgłoszeń, Biuro Rejonowe przydzieli potrzebną ilość papy bezpłatnie, resztę zaś wydatków pokryją lokatorzy z własnych funduszy.

Smole, niezbędne do wykonania robót, mogą otrzymać lokatorzy z Magazynu Zarządu Nieruchomości, ul. Daszyńskiego 26 — 28, po cenie 10 zł. za 1 kg, za okazaniem zapotrzebowania wystawionego przez administratora posesji.

Sadzimy, że treść okólnika jest jasna, i niemożliwa jakiegokolwiek nieporozumienia, czy błędna interpretacja.

W tym wypadku każdy się z tym, że wolno one pić mleko surowe, a musi Pani kierować się troską o ich zdrowie. Nie wie Pani przecież, czy krowa dająca mleko, które Pani ku pita, nie jest chora np. na gruźlicę? Jeśli chodzi o dzieci, lepiej przesadzić w ostrożności, niż lekkożylnie narazić je na chorobę.

Nasze Pały

BEZIEMIENNY: Wierszyki Pana nie nadają się do druku, choć niewątpliwie posiada Pan pewną życzliwość rymowania.

Musi Pan popracować jeszcze, mo e następne będą lepsze.

ALA Z LESZNA: Poświadczenia Wyższej Szkoły Teatralnej nieśmię się w Łodzi, ul. Gdańska 32.

STAŁA CZYTELNICZKA EXPRESSU: Stawowczo odradzamy Pani farbowanie włosów. Wymaga to, aby włosy wyglądały ładnie. Stałych zabiegów, częstego chodzenia do fryzjera, jest więc i kosztowne i źle wpływa na włosy (robią się łamliwe i tracą połysk, a po to tym bardzo rzadko wpływa korzystnie na wygląd).

H. DOBROGOWSKA: O terminie nadsyłania kuponów konkursowych zawiadomimy Czytelników wkrótce.

P. DĄBROWSKA: Proszę zwrócić się do PCK, Skrzynka Poszukiwania Rodzin.

Z. LENARTOWSKI Z KALISZA: Proszę udać się po informacje do Zorrcia Mieskiego. Nاپewno uzyska Pan jakieś ułatwienia. My z swej strony czujemy dla Pana wiele szacunku i życzymy Panu powodzenia w życiu, na jakie Pan niewątpliwie zasługuje.

CZARNULKA Z KILIŃSKIEGO: Studium Dziennikarsko - Publicystyczne nieśmię się przy ul. Trugutna 12.

STAŁY CZYTELNIK EXPRESSU: Z zależonych wycinków nie skorzystamy. Za pamięć dziękujemy.

JANEK: Proszę udać się do Wydziału Pomocy Prawnej Opiekii Społecznej, Al. Kościuszki 1 (przeniesiony z ul. Llimanowskiego). Rady musi Panu udzielić adwokat.

HALINA M: Gdy tłuszczy wykipi, trzeba dla uniknięcia nieprzyjemnego zapachu przysmażenia się tego tłuszcza na blasze kuchennej — posypać miejsce gdzie jest rozlany solą lub popiołem.

MATECZKA: Nie wolno Pani dawać dzieciom mleko nieprzetworzone. Nie należy w tym wypadku leżeć się z tym, że wolno one pić mleko surowe, a musi Pani kierować się troską o ich zdrowie. Nie wie Pani przecież, czy krowa dająca mleko, które Pani ku pita, nie jest chora np. na gruźlicę? Jeśli chodzi o dzieci, lepiej przesadzić w ostrożności, niż lekkożylnie narazić je na chorobę.

Konkurs Szkolny
Kupon Nr 6
Wyciąć i zachować!

Andrzej Żariński



— Więc dowiedzenia o szóstce — niby zaczarowana spogląda za nim Dalmirska, kiedy on — elegancki, polyskujący srebrem swoich szlif przeszedł dalej.

Całe popołudnie chodziła podekscytowana, nie mogąc doczekać się upragnionej godziny.

— Zachowuję się jak młoda pensjonarka! — strofowała samą siebie, stojąc przed lustrem i raz jeszcze przyglądając się swemu odbiciu.

Ubrana była w ciemną, półbalową suknię. Oczy miała gorejące, usta wciąż jeszcze młode.

— Tylko ta drobna siateczka zmarszczeń pod oczyma! — westchnęła — ale może Feliks nie zauważy jej; i może wciąż jeszcze wydam się mu młodą i pociągającą.

W wielkiej kamienicy przy Alei Szucha, gdzie mieszkali wyżsi oficerowie niemieccy i funkcjonariusze gestapo, stała warta jednakże podoficer, wylegitymowany Ewę Dalmirską, przepuścił ją i zaszalutował grzecznie.

— Czekają już na panią! Drzwi otworzył jej sam gospodarz. Mieszkanie było urządzone z przepychem. Pare naprawdę dobrych obrazów

i wiele drogich dywanów. Jakiś przepyszny antyk — zegar z brązu, stylowe meble.

Ewa Dalmirska nie zauważyła tych szczegółów, ani też nie spytała oficera warszawskiego gestapo, skąd je wziął. — Feliksie! — wyciągnęła do niego ramiona.

Zazwyczaj przyjmował ją w podobnych wypadkach ubrany w swój jaskrawy, szeroki bucharski chałat. Dziś był w mundurze, który uczynił go jej jak gdyby trochę obcym.

— Czyżbym mu się jednak zdruzyla? — przeraziła się. I spojrzęła w głąb jego oczu, jak gdyby usiłując znaleźć w nich odpowiedź.

— Ale Roden unika jej spojrzeń i nudzą go jej czułości.

— Dlaczego do diabła — denerwuje się sam na siebie — uległem nastrojowi chwili i zaprosiłem ją tu do siebie? Trzeba było pożegnać się z nią na ulicy i oświadczyć, że nie mam zamiaru widywać jej więcej! Po co mi teraz ta cała Ewa i jej ekliwości? Takich jak ona znajdę teraz tysiąc!

Feliks Roden nie potrzebuje już więcej Ewy, obojcie się bowiem doskonale

266) bez jej finansowej pomocy. Pocóż więc przedłużać tamten i tak już zbyt długo trwający romans?

Zaczem, wyswobadza się delikatnie, lecz stanowczo z jej objęć i spogląda na zegarek.

— Najmocniej cię przepraszam, ale mam ograniczony czas... Będziesz musiała odejść.

Pani Ewa umie być wyrozumiałą i wspomniała o tym. Jeśli Feliks jest dziś zajęty, to trudno, ona rozumie, że służba to nie drużba.

— Ale jutro chyba zobaczymy się znów! — gładzi jego policzek.

— Niestety, jutro jestem zajęty.

A pojutrze?

— Również! — głos Feliksa Rodena brzmiał twardo.

Piękna pani smutnieje.

— Nie rozumiem cię: nie widzieliśmy się przez tak długi czas. Myślałam, że będę mogła nacieszyć się teraz tobą, a ty nie możesz znaleźć dla mnie parę bodaj chwili...

I z wyrzutem dodaje:

— Wogóle nie poznaję ciebie! Dawniej byłeś zupełnie inny.

— Obrata złą taktykę, bo jej wyrzuty za grały mu na nerwach.

— Dawniej... dawniej... — mruknął szorstko — Musisz zrozumieć, że dziś zmieniło się niejeden.

Tak, niema sensu tracić czas na tę starzejącą się, pretensjonalną kobietę! Czy nie lepiej będzie z niemiecką brutalnością postawić jasno całą sprawę?

Feliks Roden zachmurzył się i oświadczył:

— Zaproسیłem cię dziś do siebie, ponieważ jestem dżentelmenem, który rozumie, że nie może odejść bez pożegnania od kobiety, z którą żyło się przez parę lat...

niania od kobiety, z którą żyło się przez parę lat...

Twarz Ewy Dalmirskiej pokryła się śmiertelną bladeścią.

— Chcesz ode mnie odejść? — zaczęła się jąkać — Doprawdy nie rozumiem cię! Czyżbyś przestał mnie już kochać? O, Feliksie! czy nie rozumiesz, czem dla mnie jesteś!

Objęła go ramionami i przytuliła się do niego z rozpaczliwą czułością.

— Feliksie, czy nie czujesz, jak bardzo cię Kocham? Czy nie rozumiesz, że nie umiałabym bez ciebie żyć?

Feliks Roden nigdy nie lubił melodramatów, a teraz, kiedy jest wielki i wpływowy, kiedy czuje swoją siłę, nienawidzi ich tym więcej.

Byłby po prostu kazał zrzucić ją ze schodów, jak zbyt natrętnego żebraka, jednak wstrzymując go od tej bezwzględności dawne wspomnienia i prosiące spojrzenie zakochanych jej oczu,

Zaczyna więc dyplomatycznie.

— Ja rozumiem, że chwila ta jest dla ciebie ciężka, a ja, wierzaj mi, chciałabym zaoszczędzić ci przykrości. Niestety, nie mogę jednak zmienić decyzji.

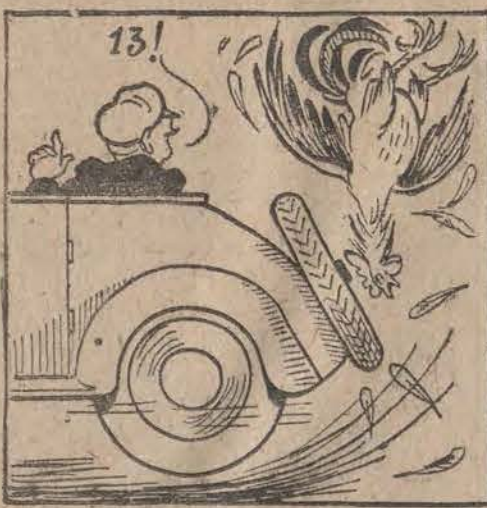
— Powiedz wyraźnie, że mnie nie kochasz! — przerwała mu drząc ze wzburzenia.

— Nie o to chodzi, — odparł, nie spoglądając jej w oczy Roden — kiedyś się poznał byłem człowiekiem wolnym... a i sytuacja polityczna wyglądała zupełnie inaczej.

— Co ma polityka z naszą miłością? — jej wzburzenie wzrasta z sekundy na sekundę.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Trzynasty przejechany! Nie jestem przesadny, ale obawiam się jakiegoś przykrego dla nas wypadku...



WACEK: — Czy nie mówiłem? Fatalna trzynastka!
WICEK: — Gdybyśmy jeszcze kogoś rymneli — możemy uszło...



WACEK: — Uwaga, drzewo!.. Zapóźno!.. Powieś!..
WICEK: — Gdzie ja jestem? Zabierz tego byka!



WACEK: — Uważaj, uważaj!.. Hop! Psia krew, utoniemy!..
WICEK: — Teraz sam widzę, że jest źle!.. Hamulec zdechl!..

Sprawa Dolewskiego w połowie września

Przewodniczący Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi ob. Stanisław Madej przekazał wczoraj przewodniczącemu Sądu Doroznego w Łodzi sędziemu ob. Zawadzkiemu cały materiał, dotyczący gł. szej afery papierniczej, jakiej dopuścił się Stanisław Dolewski wraz z 15 towarzyszami.

Po zapoznaniu się ze sprawą, prokuratura przygotowuje akt oskarżenia przeciwko Dolewskiemu i pozostałym.

Rozprawy w trybie doraźnym oczekiwac należy w Łodzi w połowie września br. (1)

Ukarani kupcy przez Komisję Specjalną

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi na ostatnim posiedzeniu ukarała cały szereg osób za pobieranie cen spekulacyjnych i brak cennika.

Nagórska Jadwiga, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Nowotki 78 za pobieranie nadmiernych cen za oceb i bibułkę ukarana została grzywna w wysokości 5 tys. zł.

Redzikowski Marian, właściciel sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Narutowicza 24 za sprzedaż wędlin po cenach spekulacyjnych — grzywna w wys. 5 tys. złotych.

Kozakiewicz Genowefa, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Śląskiej 39 za pobieranie nadmiernych cen za bibułkę do papierosów — grzywna w wysokości 2 tys. złotych.

Ekert Zofia, właścicielka sklepu spożywczego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 162 za sprzedaż bibułki do papierosów po cenach spekulacyjnych — grzywna w wys. 3 tys. zł.

Kachandel Estera, właśc. sklepu spoż. w Łodzi przy ul. Legionów 6 za brak cennika — grzywna w wys. 2 tys. zł.

Janczyk Józef, właśc. sklepu spoż. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 255 za brak cennika i sprzedaż art. pierwszej potrzeby po cenach spekulacyjnych — grzywna w wys. 10 tys. zł.

Kowalska Helena, właśc. sklepu spoż. w Łodzi przy ul. Czackiego 18 za pobieranie cen spekulacyjnych za art. pierwszej potrzeby — grzywna w wys. 3 tys. złotych.

Fijałkowska Leokadia, właśc. sklepu spoż. w Łodzi przy ul. Kałnej 34 za brak cennika — grzywna w wys. 3.000 zł.

Kazik Alicja i Eleonora Trepkowska, właśc. sklepu spoż. w Łodzi przy ul. Katnej 27 za brak cennika ukarane zostały grzywna w wys. 3.000 zł.

Marcinkowski Kazimierz, właśc. sklepu spoż. w Łodzi przy ul. Kopernika 23 za brak cennika — grzywna w wys. 3 tys. zł.

Pożar u Poznańskiego Spaliły się bele bawełny

W PZPB nr. 2 (firma Poznański), zapaliły się wczoraj bele bawełny, znajdujące się na rampie przy magazynie.

Część surowca uległa zniszczeniu. Straty są poważne. Milicja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyn wybuchu pożaru.

W akcji ratowniczej wzięto udział 5 oddziałów Straży Pożarnej.

„Fabryka“ matur w Łodzi

Afera rozszerza się

Wczoraj aresztowano jeszcze jednego „fabrykanta“, woźnego szkoły, który skradł dyrektorowi 200 blankietów maturalnych

Nasze wczorajsze rewelacje o wykryciu w Łodzi „fabryki“ fałszywych matur wywołały olbrzymie poruszenie.

Wprawdzie podobne wypadki zdarzały się już przed wojną, nigdy jednak dotąd nie miały tak szerokiego zakresu i bohaterami ich byli zazwyczaj zawodowi kryminaliści a nie jak obecnie — uczniowie gimnazjalni.

Nie więc dziwnego, że opinia publiczna została ta afera wstrząśnięta i zaniepokojona.

ARESztOWANO JESZCZE JEDNEGO AFERYZYSTĘ,

zamieszkanego w tę sprawę.

Woźna II Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego i Liceum dla Dorosłych przy ul. Piramowicza 6 — Bronisława Grodzka — podczas przesłuchania zeznała m. in., że fałszywe matury sprzedawał poza Gawrysiem i Grysińskim drugi woźny tegoż zakładu naukowego — 27-LETNI KAZIMIERZ MAZUREK, zamieszkały na terenie budynku gimnazjalnego.

Na skutek tych zeznań Milicja Obywatelska wystąpiła natychmiast kilku wywiadów pod wskazany adres, celem ujawnienia Mazurka. Okazało się jednak, że nie ma go w domu.

Mazurek przed dwoma tygodniami wyjechał z Łodzi do jednej z miejscowości w województwie poznańskim, aby spędzić tam przysługujący mu urlop wypoczynkowy.

Ponieważ do miasta miał wrócić właśnie wczoraj — zrezygnowano z wysłania w poznańskie wywiadów, tym bardziej, że Mazurek nie mógł nic wiedzieć o „wsypie“ Gawrysi i innych.

Ledwo tylko przekroczył wczoraj próg swego mieszkania, wkroczyli tam funk-

cjonariusze MO, którzy pod eskortą doprowadzili go do Komendy MO na ul. Jarcza 21.

Mazurek na razie wypiera się winy, nie mu jednak nie pomoże — władze posiadają przeciwko niemu cały szereg niezbitych dowodów, że

BYŁ ON JEDNYM Z GŁÓWNYCH „FABRYKANTÓW“ FAŁSZYWYCH MATUR.

Woźny Mazurek przystąpił do nieczestnego dzieła jeszcze przed Gawrysiem i Grysińskim. W ubiegłym roku, korzystając z nieuwagi dyrektora szkoły,

SKRADEł Z JEGO BIURKA OKOŁO 200 CZYSTYCH BLANKIETÓW MATURALNYCH.

które wypełniał i sprzedawał przygodnym klientom.

W wyniku przeprowadzonej w jego mieszkaniu rewizji znaleziono kompromitujący materiał w postaci około 20 wypełnionych i częściowo czystych blankietów maturalnych, pochodzących z kradzieży, oraz pewną ilość fotografii niedozwolonych „studentów“, którzy wpłacili już zaliczki Mazurkowi na świadectwa maturalne, aby na ich podstawie zapisać się do wyższych zakładów naukowych.

Pohiwał Mazurek proceder swój uprawiał przez cały rok 1946 — 1947, nie ulega wątpliwości, że klienty jego ZDAZYŁ „JUŻ WYKORZYSTAĆ „LEWE“ MATURY.

to też Komenda MO wystosowała teleteleogram do wszystkich wyższych uczelni uprzedzając przed osobami, nieprawie posiadającymi świadectwa dojrzałości.

Śladowane przez Mazurka dokumenty posiadają stempie tych samych szkół co świadectwa, spreparowane przez Ga-

wrysią, Grysińskiego i towarzyszy, a mianowicie: zlikwidowanego „PRYWATNEGO GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO I LICEUM DLA DOROSŁYCH mgr. STANISŁAWA DUCZYŃSKIEGO“ oraz „II PASTWOWEGO GIMNAZJUM I LICEUM DLA DOROSŁYCH“, które zostało utworzone po zlikwidowaniu prywatnego zakładu.

Mazurek grasował nie tylko na terenie Łodzi. Aferę jego mają bardzo szeroki zasięg. Jak bowiem stwierdzono, śladowane matury sprzedawał on pewnemu osobnikowi, który rozprawiał je NA TERENIE WROCŁAWIA I KRAKOWA.

Mazurek został osadzony w areszcie do dyspozycji władz/prokuratorskich. W więzieniu w dalszym ciągu przebywają pozostali bohaterowie afery — Zygmunt Grysiński, Jerzy Gawryś i Bronisława Grodzka.

Pozostali — Leopold Małeki, Tadeusz Kasprzyk oraz sekretarka Piechotkówna odpowiadać będą — jak wiadomo — z wolnej stopy. Jeżeli chodzi o ostatnią, to wypisując Gawrysiowi i Grysińskiemu zapotrzebowanie, nie zażądała od nich wzamian czystych blankietów. To obaj „fabrykanci“, w obawie, że im odmówi, sami obiecali jej blankiety, których zresztą nie wreczyli Piechotkównie.

Cała ta afera budzi zrozumiałe wstępnienie do jej „bohaterów“. Nasuwały się przy okazji jednak jeszcze inne refleksje. — Wprost niewiarygodną wydaje się LEKKOMYŚLNOŚĆ DYREKTORÓW SZKÓŁ,

którym ginęły z biurka to pieczątki, to blankiety maturalne.

Przed wojną wydawanie i pobieranie blankietów maturalnych odbywało się z zachowaniem jak najściślejszej kontroli. Były one jeżone każdorazowo i każdy dyrektor szkoły musiał prowadzić do kładną ewidencje wydawanych świadectw dojrzałości.

Jak się więc to dzieje, że obecnie do sprawy tej przywiązują się tak małą wagę? Przecież świadectwo maturalne — to dokument i to dokument pierwszorzędnej wagi! Blankiety maturalne oraz pieczątki szkolne należy chronić, jak zrenicy oka i zamykać je, nie do łatwo otwierających się szufiad, lecz przechowywać w specjalnych kasetkach, od których kluczy posiada tylko jedna, odpowiedzialna osoba! (b)

„Dyrektorzy“ kradli przedę sprzedając ją Niemcowi!

Dowiadujemy się o pikantnej aferze dwóch panów dyrektorów, którzy zamiast czuwać nad produkcją i rozwojem powierzonych im placówek państwowych, w chęci sobistych zysków materialnych, dopuścili się poważnych nadużyć, narażając na wielomilionowe straty skarbu państwa.

Nazwiska panów dyrektorów brzmią: Tadeusz Gawroński i Leon Kosiniński.

Gawroński był dyrektorem technicznym Państwowych Zakładów Galanteryjno — Jedwabniczych i mieszkał przy ul. Piotrkowskiej 117, Kosiniński piastował stanowisko kierownika działu zakupów w Państwowych Zakładach nr. 22 a locum swe posiadał przy ul. Legionów nr. 55.

Inicjatorem afery był Gawroński, który namówił Kosinińskiego do kradzieży przedę z fabryki, w której zatrudniony był Kosiniński.

Przedę w znacznych ilościach wędrowała na wolny rynek a odbywało to się w ten sposób, że Kosiniński wypuszczał z

fabryki więcej surowca, niż powinien, oczywiście nie księgując dodatkowych partii.

Skradzioną przedę państwowa skupowała paserzy z Zelowa — Wilhelm Engel oraz Władysław Bednarek oraz Zygmunt Jaworski, zamieszkały w Rudzie Pabianickiej przy ul. Rudzkiej 59.

Głównym jednak odbiorcą był 75 proc Niemiec Rydel, o którym przestępczy dyrektorzy doskonale wiedzieli, że jest za przysięgłym wrogiem naszej ojczyzny i że podczas okupacji robił wstępnienia jednemu Polakowi. Ale dla ludzi tego pokroju co pp. Gawroński i Kosiniński wszelkie uczucia patriotyczne kończą się tam, gdzie się zaczyna „biznes“, to też bardzo chętnie korzystali z usług Niemca Rydla, który sprzedawał im skradziony surowiec.

Obaj dyrektorzy i trzej paserzy osadzeni zostali pod kluczem. Za przestępczym Niemcem, który zdołał zmylić czujność władz i zbiec, rozpisano listy gończe.

Dekoracja włókniarzy

w sobotę, dn. 2 sierpnia

W sobotę dnia 2 sierpnia o godz. 13.30 odbędzie się w sali GRDK w Łodzi uroczystość dekoracji najbardziej zasłużonych robotników i pracowników przemysłu włókienniczego Orderami Polskiej Odrodzonej oraz Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi. Odznaczenia te zostały przyznane z okazji Święta Niepodległości.

Dział oficjalny ŁOZTS.

Komunikat

Podaje się do wiadomości Klubów, które zostały w sekretariacie ŁOZTS karty zawodnicze celem potwierdzenia przez PZTS, o zgłoszenie się po odbiór tychże. Zgłaszający winni mieć upoważnienie wydane przez Zarząd Klubu.

2. Wzywa się następujące Kluby do uregulowania należności za poszczególne przewinienia: HKSL z 200,— za niestawienie się na zawody o mistrzostwo okr. Łódź, (HKSL — KSLWEKD), KSLWEKD z 40,— za niestawienie się na zawody o mistrzostwo okr. Łódź, (KSLWEKD I, II — ZKS Elektrownia — Ł. I, II) i zwrot kosztów przejazdu sędziemu powyższych zawodów, RTS Widzew z 200,— za niestawienie się na zawody o mistrzostwo okr. Łódź, KS Energia — RTS Widzew. W razie niezapłacenia powyższych kwot kluby te nie będą dopuszczone do mistrzostw na rok 1947-1948.

3. Kluby, które pobrały błądzki kasowo, winny zgłosić się w sekretariacie ŁOZTS w celu załatwienia formalności z tym związanych.

4. Przypomina się Klubom o stałej prenumeracie „Expressu Ilustrowanego” jako oficjalnego organu (ŁOZTS, w którym ukazywać się będą komunikaty. Sekretariat ŁOZTS czynny jest we wtorki i czwartki od godziny 16.30 do godz. 17.30.

Adres: ul. Daszyńskiego 54 — Elektrownia. Zarząd ŁOZTS.

Olimpiada akademików

W pierwszej połowie sierpnia odbędzie się w stolicy Francji 11-te z kolei a pierwsze po wojnie mistrzostwa akademickie świata, w których zadeklarowało już swój udział 30 państw. W tej chwili lista zgłoszeń przedstawia się następująco:

Węgry, Rumunia, Austria, Polska, Luksemburg, Szwecja, Dania, Francja, Anglia, Monaco, Czechosłowacja, Jugosławia, Belgia, Liban, Szwajcaria, Szwecja, Holandia, Peru, Włochy, Egipt.

Ogólna ilość zawodników, która weźmie udział w igrzyskach, dosięgnie liczbę 1.500 osób.

Samochodami do Jasnej Góry

Ogólnopolski Zjazd Gwiazdzisty połączony z Gymkhaną

Delegatura w Częstochowie Automobilklubu w Kielcach organizuje dnia 15 sierpnia br. Ogólnopolski Zjazd Gwiazdzisty automobilowy do Częstochowy, połączony z gymkhaną samochodową, to jest popisem jazdy zrezygnacji. W zjeździe tym mogą wziąć udział członkowie Automobilklubu Polski.

Ze względu na atrakcyjność tej imprezy, przypadającej na termin największych uroczystości na Jasnej Górze, — wszyscy, którzy mają zamiar wziąć udział w zjeździe gwiazdzistym i chcą mieć zapewnione zakwaterowanie, winni zgłosić się jak najwcześniej.

Łódzki Automobilklub przyjmuje zgłoszenia do dnia 3 sierpnia r.b. codziennie

w sekretariacie klubu przy ul. Andrzeja Struga 4, udzielając jednocześnie informacji telefonicznych (136-66) w sprawie regulaminu zjazdu i gymkhany. Ambicją Automobilklubu Łódzkiego jest, aby Łódź była w zjeździe tym jak najczęściej reprezentowana, zwłaszcza że w ostatnim ogólnopolskim rajdzie automobilowym łodzianie udziału nie brali. Zaznacza się jednak, że do Zjazdu Gwiazdzistego do Częstochowy przyjmowane będą zgłoszenia wozów osobowych o ilości osób od 2-eh do 4-eh.

Maszyzny uczestniczące w Zjeździe będą zaopatrzone w napisy „Zjazd Gwiazdzisty do Częstochowy” umieszczone na przedzie samochodu.

Rewia pływaków w niedzielę

Przygotowania łodzian do mistrzostw Polski

W niedzielę dnia 3 sierpnia br. na pływalni KP Zjednoczone o godz. 11-ej odbędzie się zawody pływackie z udziałem najlepszych pływaków Łodzi i Zięrzę.

Zawody te będą przeglądem sił przed Mistrzostwami Polski, które mają się odbyć w dniach 9, 10 i 11-go sierpnia br. w Bielsku. Ujrzymy więc na starcie: — Ciesłaka, Chojańskiego, Krawczyka, Antkowskiego z Filmowca, Szczepaniakównę, Maciulewicz i Konikowskiego z KP Zjednoczonych, Dąbrowskiego, Mrówczyńskiego, Dynowskiego i Daszkowskiego z Włókniarza (Zięrzę), Manowskiego z AZS-u oraz ze Zrywu Erlicha i Nawrockiego.

Poza tym w skokach pokazowych wystąpią czołowi skoczkowie Polski: Przyborski (Zjedn.), Witkowski (Film.) i Martynka (AZS).

Oprócz tego „Mistrz Honolulu” — Teodor Hempiański, popisując się będzie w skokach humorystycznych.

W sekretariacie klubu przy ul. Andrzeja Struga 4, udzielając jednocześnie informacji telefonicznych (136-66) w sprawie regulaminu zjazdu i gymkhany. Ambicją Automobilklubu Łódzkiego jest, aby Łódź była w zjeździe tym jak najczęściej reprezentowana, zwłaszcza że w ostatnim ogólnopolskim rajdzie automobilowym łodzianie udziału nie brali. Zaznacza się jednak, że do Zjazdu Gwiazdzistego do Częstochowy przyjmowane będą zgłoszenia wozów osobowych o ilości osób od 2-eh do 4-eh.

Maszyzny uczestniczące w Zjeździe będą zaopatrzone w napisy „Zjazd Gwiazdzisty do Częstochowy” umieszczone na przedzie samochodu.

Dobrze spisał się Skonecki

Polscy tenisisci na mistrzostwach w Pradze

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe w Pradze zgromadziły na starcie, oprócz najlepszych tenisistów czeskich, jednego tenisistę amerykańskiego Browna, dwóch najlepszych Szwedów Bergelina i Johanssona, mistrza Polski Skoneckiego, Hebde i Jędrzejowską, którzy przybyli z Paryża.

Hebda skończył szybko swą karierę, gdyż w pierwszym spotkaniu uległ Czechowi Zabrodzkiemu 3:6, 1:6. Skonecki uporał się z czwartą rakieta Czechosłowacji Vrba 6:1, 5:7, 6:3 i gra w ćwierćfinale z mistrzem Szwecji Bergelinem Jędrzejowską zwyciężyła Zabarnikowa (Czech.) 6:3, 6:4, a w grze mieszanej, mając za partnera Skoneckiego pokonała

Pięściarze Zrywu

rozpoczynają regularne treningi

Kierownictwo sekcji bokserkiej KSWM „ZRYW” zawiadamia, że treningi sekcji bokserkiej będą się odbywały począwszy od 1 sierpnia br. normalnie w poniedziałki — środy — piątki od godziny 18-iej na boisku klubu w Parku Ludowym przy ul. Srebrzyńskiej.

Pół miliona

zarobił Robis na Tour de Franco

Doskonały kolarz francuski, Jean Robis tegoroczny zwycięzca Tour de Franco, nieźle zarobił na tym wyścigu i stał się prawie milionerem. Suma jaka otrzymał wynosi 659 tysięcy franków.

Na powyższą kwotę złożyło się: pół miliona franków jako pierwsza nagroda, uzyskana za wygranie Tour de Franco, 85 tys. fr. jako nagrody specjalne za zwycięstwa odniesione na poszczególnych etapach wyścigu, 60 tys. fr. jako premie specjalne, wreszcie pozostałość, jako inne nagrody.

Fachlejtner, który był sklasyfikowany jako drugi w ogólnym wyniku, zainkasował 414 tys. fr., trzeci Bramdilla (Włochy) 382 tys. fr., czwarty — Ronconi (Włochy), 326 tys. fr., piąty — Vietto (Francja) 305 tys. franków.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj pierwszy gościnny występ Ludwika Solskiego. Mistrz sceny polskiej tworzy świat o kreację jubileuszową Czapkiewicz w „Grubych rybach” Michała Bałuckiego. Wielki artysta wystąpi w otoczeniu zespołu artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie tj. Franciszka Dominika, Zofii Dobrzańskiej, Władysława Godka, Saturnina Bułkiewicza, Krystyny Królikiewicz, Marii Habdank-Białobrzęskiej, Marii Martykowej, Ireny Stelmachówny, Norberta Nadrera i Edwarda Kowalczyka. Reżyseria — Ludwika Solskiego

Przedsprzedaż codziennie od 11-iej do 13-iej i od 15-iej, tel. 123-02.

TEATR TUR.

Maria Górczyńska i Władysław Surzyński wystąpią w Teatrze TUR od dnia 1 sierpnia do 10 sierpnia br.

TEATR LETNI BAGATELA

Piotrkowska 94

Dzisiaj Teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

W sobotę dnia 2 bm. premiera słynnej sztuki Benedetti'ego p.t. „Szkurkatne róże” w roli głównej znakomity komik K. Szubert.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kaso Teatru „Bagatela” czynna cały dzień, tel. 272-70.

Kina

- ADRIA — „Serenada w dolinie słońca”
- BAJKA — „Sekretarz Rejkomu”
- BAŁTYK — „Płeciu Zuchów”
- GDIYNA — „Serenada w dolinie słońca”
- HEL — „Szczęśliwa 13-ka”
- MUZA (Pablińska 173) — „Ojczyzna”
- POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku”
- PRZEDWIOSNIE — „Wesoły pensjonat”
- ROBOTNIK — „Robin Hood”
- BOMA — „Niewidzialny Detektyw”
- REKORD — „Nauczycielka bawi się”
- STYLLOWY — „Płonąca żagiew”
- SWIT — „Jasnie pan szofer”
- TECZA — „Płonąca żagiew”
- FATRY — „Móly gentleman”
- WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie”
- WISŁA — „Miłość na lekarstwo”
- WŁÓKNIARZ — „Knock-out”
- ZACHETA — „W górach Jugosławii”
- OSWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „Ojcowie i dzieci”

WIELKA ZNIŻKA CEN!

Plaszcze

damskie zimowe	8400 — 9600,—
modelowe	12000,—
peleryny nieprzemakalne	1800,—
jesionki męskie	8400 — 14400,—

Garnitury

męskie	6000 — 13200,—
czarne wizytowe	15500,—
spodnie, bryczesy	

Zniżki dla członków Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji.

JÓZEF STANKIEWICZ

Piotrkowska 18 (sklep w podwórzu)

Firma egzystuje od roku 1922

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj pierwszy raz wystąpi gościnie

LUDWIK SOLSKI

oraz zespół artystów Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie w komedii Michała Bałuckiego

„GRUBE RYBY”

Przedsprzedaż codziennie od 11-iej do 13-iej i od 15-iej. Tel. 123-02.

Nauka

KROJU, modelowania ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa wyuczają w okresie wakacyjnym kursy, Próchnicka 25. 22924

KURSY MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej czynne Zapisy: Killińskiego 50, Piotrkowska 83. 23419

Poszukiwanie pracy

TECHNIK budowlany 10 lat praktyki, poszukuje pracy dobrze płatnej, na wyjazd. Zgłoszenia pod 28 w „Expressie” 21156

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr MIRSKI akuszeria, choroby kobiece, Ze rmskiego 37, tel. 257-23. 24123

DOKTOR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Piotrkowska 106 przyjmuje 7—10 i 3—7 21757

DR SWIECILO Zawadzka 38. Akuszeria i choroby kobiece. Powrócił 24038

Dr. med. BILINSKI choroby serca. Legionów 3; 11—14. 20602

Dr. MARKIEWICZ Gustaw choroby weneryczne, skórne. Piotrkowska 109-6, tel. 13-852. 21858

Dr JOCHWEDS, choroby wewnętrzne, Narutowicza 75c, tel. 173-61 powrócił. 24128

DR JERZY TETER powrócił. Ginekologia położnictwo, Piotrkowska 125, tel. 208-62, 4—6 24115

Dr. RÓZYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszeria, powrócił. Przyjmuje 2 — 6, Legionów 9, tel. 166-29. 24130

Dr. FALKOWSKI specjalista nerek, pęcherza dróg moczowych Piotrkowska 23, 3—4. 21157

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu nosa, gardła 3—4, Sienkiewicza 73. 21159

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 18853

Kupno — sprzedaż

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83 telefon 126-62. 23700

KUPIE GREMPLE, Zgłoszenia 3—5 Wajchender. Zachodnia 36 m. 7. 24061

SPRZEDAM motocykl NSU 200 cm tania stan pierwszorzędny. Lipowa 47. 24068

SPRZEDAM kredens kuchenny stół, wodniarkę, umywalkę, Wacława 13. Przy kościele św. Anny. 24071

SPRZEDAM magiel elektryczny i ręczny 11-go Listopada 26-24

SPRZEDAM overlock 3-nitkowy oraz ręczną rundmaszynę na skarpetki. Żeromskiego 66 — 4. 21155

SPRZEDAM modny kredens stolowy Armii Ludowej 27 — 24 od 12 — 14-tej. 21254

SMARY Wozowe w beczkach i w wagonow. Włodzimierz Bem, Piotrków Tryb. ul. Tomiego 25. 24136

KANAPY — lózka amerykański oryginalne metalowej konstrukcji oraz tapczany automatyczne poleca zakład tapicerski „A. Gwoździński” Łódź Skłodowska 8 (Podleśna 8). Wykonanie solidne. Firma egz. od 1910 r. 24137

Różne

UWAGA PIEKARZEI Cech Piekarzy w Łodzi rozprowadza mąkę pszenną 80 proc. w cenie zł. 6.100.— za 100 kg przydzieloną przez Fundusz Aprowizacyjny. Pieniądze należy wpłacać w Sekretariacie Cechu w jak najszerszym terminie. Łódź, dnia 30 lipca 1947 roku. 24142

ARTYSTYCZNE tkanie garderoby. Podnoszenie oczek. Szolnowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 24143

WSPÓLNIA na hurt galanterii lub inną propozycję przyjmie. Posiadam lokal w centrum Poznania. Oferty „PAR” Poznań, Ratajczaka 7 pod „7,584”. 24144

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY rutynowany magazynier. Pończoszarnia H. Profesorski, Łódź, Pomorska 98. 2401P

POMOCNIKA księgarskiego zatrudni księgarnia Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Piotrkowska 123. 23997

POSZUKUJEMY pilnie elektrymontera na siłę i światło. Oferty do Dyrekcji Państwowego Browaru „Mieszczańskiego” w Łodzi, ul. Orła 25, lub zgłoszenia osobiste od godz. 8-iej do 15-iej. 24152

NIAANIA wykwalifikowana z kilkuletnią praktyką poszukiwana do biżuterii. Wymagane referencje. Zgłaszać się Gdańska 68 m 10 między godz. 16 a 18. 24153

KIEROWNIKA stacji obsługi samochodów poszukuje PKS, Wigury 7. 24139

POMOC domowa potrzebna, Zachodnia 34 — 10 godz. 2 — 5. 24141

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D — 015960

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47. Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

Wydawca EXPRESS ILLUSTR

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20; handlowe, lekarze, kupno—sprzedaż zł. 25; zguby: zł. 20, poszukiwanie pracy: zł. 10; W tekście za 1 mm.: do 100 mm 80 zł. od 101 do 200 mm zł. 90, powyżej —zł. 110. Poza tekstem zł. 55, 65 i 80. W numerach niedzielnych i świątecznych 30 proc. drożej.